

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

POZN A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 109.

W Poniedziałek dnia 13. Maja.

1839.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 3. Maja.

Dnia 24. Kwietnia (6. Maja) r. b. odbyło się publiczne sprawozdanie z czynności Banku Polskiego, na którym miano następujące głosy: Głos J. W. Rzec. Radcy Stanu Łęskiego, prezydującego w zastępstwie Jasn. Wgo Dyrektora Głównego Przychodów i Skarbu. — Panowie! Dopelniając wskazanego przez prawo obowiązku, mam zaszczyt, w zastępstwie Dyrektora Głównego Przychodów i Skarbu, otworzyć dzisiejsze posiedzenie, na którym Bank Polski złożyć ma zwykły obraz czynności swoich, w ciągu r. 1838. Dziesięcioletni przeciąg czasu, oddzielił rok ten od epoki utworzenia Banku Polskiego. Przebiegając myślą ten okres, i zastanawiając się nad rozwinięciem w nim działalnością Banku, niepodobna jest nie przyznać, iż Instytucja ta w każdym postępie, jaki kraj nasz w zawodzie przemysłowym uczynił, ma niezaprzeczony i znakomity udział. Stworzenie i ustalenie kredytu publicznego, tej głównej założeńności ogólnej podstawy, wspieranie i ułatwienie tak ważnych dla kraju czynności Towarzystwa Kredytowego Ziemiańskiego, silna

pomoc niesiona dla rolnictwa i handlu, przez zaliczenia na produkta i zakłady tak przemysłowe jak rolnicze, i przez uzupełnienie systemu dróg bitych, znakomity popęd nadany górnictwu i hutnictwu, nareszcie zasilenie skarbu Królestwa corocznym wpływem z przewyżki zysków Bankowych; — wszystkie te tak pożądane, a dla kraju nieocenione rezultaty, przypisane być winny, bądź bezpośredniemu działaniu Banku, bądź czynnej jego pomocy. Pierwotne uposażenie Banku składało się z 30 milionów złotych w gotowych funduszach, dodatkowe wynosi 12 milionów w kapitałach hipotekowanych, przewyżka zaś zysku w gotowiznie przez Bank do Kass Skarbowych corocznie wnoszona, wynosi przez lat dziesięć od utworzenia Banku sumę złp. 33,650,000. Tak więc Bank już dziś Skarbowi powrócił z przewyżką fundusz na pierwiastkowe założenie swoje wyłożony. — Jeżeli wszystko, co dotyczy bytu i powodzenia instytucji tak ważnej, obojętnem być nie może, z zadowoleniem dowiedzieć się Panowie, że i w roku upłynionym, czynności Banku Polskiego w zakresie wskazanym mu przez prawo, żadnego nie doznały zatabowania; chociaż bowiem przyczyny ogólne i sprawiedliwa ostrożność, spowodowały niejaki ście-

siał wszelką ostrożność. Złąd stosunkowo do lat poprzednich, zmniejszenie się obrotów w tej gałęzi działań Banku. Nie został jednak handel krajowy bez przyzwolonej i skutecznej pomocy, już to przez znaczną jeszcze ilość skupionych wexli, już przez powiększenie pożyczek i zaliczeń za dostatecznymi rękojmią. Jakoż ruch w handlu krajowym był dosyć znakomity. Znaczne interesa robione były w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, i papier ten, w stosunku do cen innych papierów publicznych, w zadowalniającym utrzymywał się kursie. W handlu towarowym korzystne ceny zboża, wełny i drzewa, ożywiły ruch wewnętrzny i stosunki z krajami zagranicznymi, pomimo utrudnień, jakie stawiało cło tranzytowe pruskie, niedawno znacznie powiększone. Przemysł rękodzielny widocznie się rozszerzał i wznosił. Powstały w upłynionym roku niektóre ważne zakłady. Do tych należy przedziałnia bawełny P. Gayer w Łodzi, w Gubernii Mazowieckiej, założona na obszerną skalę i opatrzona doskonałymi maszynami z warsztatów Pana Cocquerille w Belgii. Rękodzielnia ta zaradzać będzie mocno dającej się uczuwać potrzebie krajowej, gdy dotąd najznaczniejszą część przędzy bawełnianej mimo wysokiego cła z zagranicy sprowadzana być musiała. Wzniesiona także została w upłynionym roku fabryka cukru z buraków w Hermanowie, połączona z zakładem rafinerii cukru nader potrzebnym i dogodnym dla pomniejszych fabryk cukru z buraków które z korzyścią dla przedsiębiorców i rolnictwa w ogółności, w różnych częściach kraju powstają. Wzniosła się dalej fabryka wyrobów jedwabnych P. Tilmes w Warszawie, i dostarcza równie pięknych jak trwałych wyrobów, dotąd wyłącznie sprowadzanych z zagranicy. Rozszerzona i udokładniona została przedziałnia lnu na maszynach w Żyrardowie. Podobnie fabryka maszyn P. Steinkeller w Żarach, która dostarcza krajowi wszelkiego rodzaju maszyn, a szczególnie maszyn parowych w największych nawet wymiarach. Fabryki cienkiego sukna w Kaliszu, Przedborzu i pod Rawą ciągle były korzystnie zatrudnione. Zgola, we wszystkich częściach kraju i rodzajach przemysłu, dawał się postrzegać ruch i postęp, którym z przyjemnością przychodzi Bank w pomoc, w miarę zgłaszania się, potrzeby i w granicach istniejących przepisów, tudzież przyjętych zasad. (Dokoń. nastąpi.)

F r a n c y a.

Izba deputowanych. Posiedzenie d. 3. Maja. Na początku dzisiejszego po-

siedzenia wstąpił Pan Mauguin na mównicę i przeczytał następujący projekt do adresu do Króla: «Podpisany podaje Izbie wniosek, aby Królowi wręczyć uszanowania pełen adres i prosić N. Pana o zakończenie obawy kraju i o użycie służącego mu przywileju do urzędzenia stanowczego Ministeryum. Pragnie on także, aby Izba w adresie tym wynurzyła życzenie swoje, żeby Król Ministrów zśród takich wybierał mężów, którzyby, pamiętni na utrzymanie porządku, nie spuszczała zarazem z oka mądrego i rozważnego postępowania naprzód; którzyby zewnątrz pokój bez słabości utrzymać potrafili, a w kraju się dzielnie zmniejszeniem ciężarów publicznych zajęli; którzyby przemysłowi czynni i szczerzej opieki i pomocy udzielali, bezprześcannie potrzeby kraju zaspakajali i, nie dopuszczając się przekupstwa i innych nadużyć, zawsze sobie w Izbie i Kolegiach obiorczych większość wyjednali, nie przez podstęp, zabiegi i obłudę, ale przez jawność, zrzeczność i prawość czynów swoich.» Następnie przychyłono się do wniosku Pana Mauguina, aby myśl tę mógł bardziej rozwinąć.

Z Paryża, dnia 3. Maja.

Układy ministeryalne ani na krok dalej nie zdają się postępować. Marszałek Soult chciał wprowadzić jeszcze wczoraj kilku członków lewego środka skłonić do przyjęcia posad ministeryalnych w gabinecie prawego środka, ale usiłowania jego naturalnie były nadaremne. Temps powiada dzisiaj: «Marszałek Soult ma jeszcze ciągle powierzone sobie utworzenie gabinetu. Zdaje się jednak, że się tym mniej nierównie, jak przygotowaniami do swego odjazdu zajmuje, tak przynajmniej wczoraj wieczorem kilku z jego przyjaciół utrzymywało. Xiążę Broglie żadnej teki przyjąć nie chciał. Pan Humann, na którym wymuszono przyrzeczenie, że wyjazd swój aż do zakończenia przesilenia odwleczce, mimo to onegdaj do Elzacy powrócił. Pan Sauzet także Paryż opuścił, ale zapewne tylko na kilka dni. Pan Cunin-Gridaine oświadczył, że do żadnej kombinacji wpływać nie chce, a Pan Teste znudził się już tylu zabiegami. P. Passy nareszcie oświadczył wczoraj wieczorem, że swoje krzesło prezesowskie zatrzyma. Na Pana Dupina nie bardzo można liczyć, a Pan Thiers czynnie się zajmuje wykończeniem swojej historii Florenckiej.»

W Dzienniku sporów czytamy: «Nie potrzebujemy zapewne zwracać uwagi publiczności na odpowiedź królewską, daną Prezesowi Izby deputowanych. Sądzymy, że wszyscy prawi ludzie, — ludzie nie należący

bezpośrednio do stronnictw, zaczęła się oburzać na przeniwierzny upór, z jakim od niemal dwóch miesięcy nie przestają zwalać winę na Króla i odpowiedzialność za słabość i niedołężność tych, którzy się parlamentarnym gabinetem kraj obdarzyć zobowiązali. Odpowiedź królewska, objawiająca w tak szlachetnych i czułych wyrazach jego konstytucyjny sposób myślenia, objaśni nareszcie dokładnie opinią publiczną. Już teraz zaczynają się osoby, początkowo nie bardzo koronie przychylnie, zapytywać samych siebie, do czego nareszcie zmierza ów gatunek spisku, utworzonego; jak się zdaje z jednej strony, aby Królowi nie dozwolili utworzenia Ministerium, a z drugiej, aby mu niepodobieństwo to za winę poczytać. Sposób myślenia, objawiony wczoraj przez Króla przed deputowanymi Francji, jest zupełnie ten sam, o jakim Marszałek Soult w Izbie Parów a Pan Passy w Izbie deputowanych świadectwo dali. Wszystkie osoby, które w ciągu przesilenia z Królem w styczności zostawały, w tém się zgadzają, że korona szczerze pragnie ukończenia przesilenia i wszelkimi do tego dąży sposobami. Panowie Dufaure i Dupin nie zostawili także w téj mierze najmniejszej wątpliwości. Skądże więc pochodzi, że mimo tylu świadectw dzienniki opozycyjne całkiem przeciwnych zasad rozsiewać nie pozwalają? Któż je upowadza aby miały ciągle w zapasie tłumaczenia, które każdy wypadek na koronę zwalają? W czymże interesie pracują? Jakiż ich zamiar? Powtarzamy, Król wszystko uczynił i wszystko czyni, co od niego zależy, aby smutne to przesilenie zakończyć, i jemu winy przypisywać nie można, jeżeli coraz nowe trudności utworzeniu gabinetu na zawadzie stawiają.

Powiadają, że wczoraj w Tuilleryach ważne z Algieru otrzymano wiadomości. Kroki nieprzyjacielskie między Abdel-Kaderem a Francją już się podobno rozpaczły i głoszą nawet o bliskim wyjeździe Xięcia Orleańskiego do Afryki. Do Tulonu i Brestu wyprowadzono kilka telegraficznych depešy, zostających w styczności z niepokojącymi doniesieniami z Algieru.

Statkiem przewozowym „le Rhone“, który do Havre zawinął, nadeszły gazety nowojorskie z dn. 8. Kwietnia. *Courrier des Etats unis* zawiera następujący list Admirała Baudina do francuskiego Generalnego Konsula w Nowym-Yorku, datowany w porcie Veracruz d. 10. Marca: «Wczoraj wieczorem podpisałem w Veracruz z Panem Gorostizą, brazylijskim Ministrem spraw zagra-

nicznych, i Generałem Guadalupe-Victorią, dwoma pełnomocnikami rządu meksykańskiego, konwencją i traktat. Pan Gorostiza wyjechał dziś rano o godzinie 5tej do Meksyku w celu otrzymania zatwierdzenia tych dwóch układów. Generał Victoria prosił o dwutygodniowe zawieszenie broni i przychyliłem się do tego. Port veracruzki na nowo dla wszystkich bander otworzyłem. Jutro okręty francuskie i wszystkie inne bez najmniejszej różnicy ładunki swoje wykladać zaczęły. — (Podp.) Ch. Baudin. — Niektóre dzienniki amerykańskie umieściły następujący artykuł o zawartym w Veracruz traktacie: «Francuzi otrzymali prawo handlu hurtowego, którego im Meksykanie tak uporczywie odmawiali, Summę 600,000 dolarów otrzyma rząd francuski na wynagrodzenie za dawniejsze obelgi, i z Meksyku wygnani Francuzi mają wynagrodzenie otrzymać. Za zapłacenie tych summ zaręczył poseł angielski. Przed zawianiem układów domagał się Admirał Baudin zupełnego zadosyćczynienia za obrażające wyrazy w raportach Generała Santany i Prezydenta Bustamante, w których obwiniają Admirała o naruszenie zawieszenia broni. Przychyleno się do tego zadosyćczynienia, i gdy to nastąpiło, sądził Admirał, że przy pojedynczych punktach może się wspaniałomyślnym okazać. I tak przez wzgląd na oplakany stan skarbu meksykańskiego rzekł się kosztów wojennych; a nie chcąc zanadto obrazić honoru narodowy i na to zezwolił, że traktat ten nie na pokładzie jego okrętu, tylko na stałym lądzie podpisano.»

Pan Zea Bermudez przybył do Paryża dn. 24. z. m. i nazajutrz miał posłuchanie u Króla.
Z dnia 4. Maja.

Posiedzenie Izby deputowanych, dnia 4. Maja. Porządek dzienny stanowiło dzisiaj rozwijanie propozycji Pana Mauguin pod względem adresu do Króla. «Jestem tego zdania, rzekł Pan Mauguin, że w prawdziwie konstytucyjnych krajach wmięszanie się narodu albo jego reprezentantów do spraw kraju nigdy nie może być szkodliwem. U nas mniejszemu jeszcze aniżeli w kraju ościennym demokracja, kraju nie kosztująca lecz go owszem pracą swoją wzbogacająca, — mniejszemu (powiadam) zagraża monarchii konstytucyjnej niebezpieczeństwem.» Mówca wchodził następnie w dokładniejszy rozbiór systemu konstytucyjnego w Anglii. Wynurzył oraz zadziwienie swoje, że Francja w nie pełną lat 9 18 różnych miała gabinetów i że przy każdym przesileniu ministeryalnym dwa zawsze wpływy się wyjawiały: jeden,

mający siedlisko swoje w parlamencie, a drugi, gdzieindziej. (Szemranie w środku.) «A lubo powiadam (tak P. Mauguin rzecz swoją dalej prowadził), żeśmy 18 różnych mieli kombinacyi ministeryalnych, nie wynika stąd jednak, żeby wiele osób w sprawach publicznych udział miało. Tylko 12 albo 15 osób i zawsze te same, tajemnice państwa posiadały. Zostajemy teraz od 3ch miesięcy w stanie tymczasowości i powszechna niespokojność panuje w kraju. Handel odłogiem leży, bankructwa się zagęszczają, kapitały w ukryciu, a wkrótce może skarb publiczny niedobór ogłosi. MPanowie! wśród takich okoliczności powinnością waszą działać, aby tak osobliwemu położeniu tamę położyć. Mieście się na baczności i pamiętajcie, że kraj na kogo jednak winę zwali, albo na was, albo na inną władzę państwa. Nie sądźcie, żeby wniesiony przezemnie środek był bezpotrzebnym. Energiczne wysłowienie się Izby celu swego nie chybi, przeciwnie wielką się obarczacie odpowiedzialnością, jeżeli nie dolożycie wszelkiej usilności, aby kraj z tego odmetu wydobyć.» — W. Zachowawca pieczęci, P. Girod, sądził, iż celem Pana Mauguin zapewne nic innego, jak kryzę ministeryalną zakończyć. Ale właśnie dla tego wniosek jego widocznie niekorzystny, bo powszechnie wiadomo, że korona gorliwie utworzeniem gabinetu się zajmuje. Wszysey w przesileniu udział mający z mównicy oświadczyli, że Królowi winy odwołki przypisać nie można. Zresztą zdaniem jego przesilenie ministeryalne bliskiem końca (śmiech powszechny), żąda więc odrzucenia, albo przynajmniej odrócenia wniosku. — Podobnie się też oświadczył P. Sade. Tak więc P. Mauguin odrzekł, iż nic przeciw temu nie ma, ile że W. Zachowawca pieczęci bliskie zawieszenie kryzy gabinetowej zapowiedział. — P. Girod: «Jam tego nie powiedział!» (Znowu śmiech.) Powiedziałem tylko, iż się spodziewam, że kryzys wkrótce ustanie.» — Izba następnie zapytana została, ażali wniosek rzeczony na 8 dni, czyli też tylko do przyszłej środy odłożyć chce? Oświadczyła się za odroczeniem aż do środy, a tak sessję solwowano.

Gazety dzisiejsze nie donoszą o żadnej nowej kombinacyi, zdaje się więc, że do stanu tymczasowości przywykać się zaczynają. Marszałek Soult codziennie bywa na zamku i przez kilka godzin z Królem pracuje.

Moniteur Parisien zbija pogłoskę, jakoby rząd miał otrzymać wiadomość o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich w Afryce.

Najnowsze do Ministeryum wojny doszłe raporta nic zgola o tém nie wspominają.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 3. Maja.

Wczoraj były znowu wielkie pokoje u Królowej w Buckingham pałacu, przy którejto sposobności między innemi dostojnemi gośćmi i Hrabina Potocka, szwagrowa Hrabiego Woroncowca, N. Pani przedstawiona została.

Kuryer donosił wczoraj, że wszelkie już poczyniono przygotowania na przyjęcie W. Xięcia Następcy tronu rossyjskiego, który w towarzystwie Xięcia Wilhelma Fryderyka niderlandzkiego dzisiaj tu spodziewany; J. C. W. przy wyładowaniu w Deptford przez Hrabę Pozzo di Borgo i innych magnatów rossyjskich przyjmowany będzie. Cztery pojazdy i 5 fourgonów już tam wysłano. (Podług udzielonej wczoraj depeszy telegraficznej Cesarzewicz istotnie d. 3. do Londynu przybył, ale zapewne dopiero późno wieczorem, tak dalece że gazety z dnia 3. wiadomości tej udzielić nie mogły).

Stósownie do Morning-Post Panna Rothschild, która poszła za brata Lorda Souhamptona, Pana Henry Fitzroy, członka parlamentu i która ma posagu 150000 funt. szterl, pralata kościoła anglikańskiego, który jej na łono kościoła chrześcijańskiego przyjmować nie chciał, ponieważ pobudki ją do tego skłaniające z inklinacyi miłosnej pochodziły, przekonać potrafiła, że już od lat dziecinnych stałw powzięła zamiar zostać chrześcianką; przeto dnia onegdajszego ochrzconą została.

Wedle artykułu korespondencyjnego w Morning-Chronicle zamierzają w zachodniej części Londynu kościół katedralny katolicki wybudować, który 10000 ludzi wygodnie obejmować będzie i w każdym względzie jedną z najpiękniejszych ozdób stolicy się stanie. Koszta wynosić będą przeszło 150000 fun. szt. Między pospółstwem upowszechniła się pogłoska, że Papież sam do Anglii przybędzie, aby katedrę tę poświęcić.

Na ostatniem zbiegowisku kartystów w Llanidloes w Walii dwóch policyantów londyńskich zamordowano. Tamecznemu sędziemu pokoju, chcącemu brutalskie tłumy uspokoić, kapelusz piką przebito. Podobne zgromadzenie kartystów odbyło się w Manchester, a to w celu przesładowania i wyklęcia Whigów. Miejsce zgromadzenia, cyrk, już na godzinę przed oznaczonym czasem aż do natłoku był przepełniony. Zanim świece zapalono, ktoś pośród przytomnych z pistoletu wystrzelił, co okropne sprawiło zamieszanie. Następnie zabrzmiała muzyka i Pan Feargus-O'Connor

się ukazał, aby mieć mowę, która prawie półtora godzin trwała i w której o spiskach, niby to na życie jego uknutyh i o swoich usiłowaniach dla sprawy ludu rozprawiał. Oświadczył, iż nie wypada potępiać konwentu, że dotychczas nie wielką czynność rozwijał; d. 6. Maja petycja parlamentowi podana będzie, co gdyby aż do tego czasu nie nastąpiło, sam w całym kraju konwent oskarży. P. James Wheeler wniósł o wotum zaufania dla Pana O'Connora twierdząc, iż powinnością każdego kartysty bronić go do upadłego, i że ten, któryby w obronie tego męża i zasad jego śmiercią honorową połędz nie chciał, godzien być niewolnikiem. Po przyjęciu tej mocy zgromadzenie się rozeszło.

Morning-Chronicle tego zdania, że Francya wszelkiej doloży usilności, ażeby Donna Izabella poszła za syna Don Carlosa, a lubo dziennik ten związek takowy za zagubny pod względem konstytucyjnym i dynastycznym poczytuje, rozumie jednak, że to nastąpić musi, jeżeli na czele armii krystynistów nie staną zdolniejsi i czynniejsi wodzowie. »Naczelne dowództwo Espartery (powiada) jakkolwiek zamiary jego szczerze, niezawodnie do układów albo do zaślubienia młodej Królowej z synem Don Carlosa doprowadzi. Największą dumą Espartery jest, nie być pobitym; wojny zaczepnej prowadzić nie umie, a jeżeli dłużej tak potrwa, istotnie życzyby wypadało, żeby się układy czém prędzej rozpoczęły. Oszczędzonoby takim sposobem rok wojny domowej a reakcyja, prowadząca do innej narodowej walki za sprawę wolności, tém rychléjby nastąpiła. Zdaniem bowiem naszym, stronnictwa liberalnego w Hiszpanii nikt przytłumić nie zdoła, sądzymy więc, że jeżeli jaki z czynów Don Carlosa, bądź gwałtem, bądź przez zaślubienie na tron Hiszpanii wstąpi, to tylko środkiem będzie, aby stronnictwo liberalne zreformować, je ustalić i nowém natchnąć życiem, kiebyby tym sposobem od niezdolnych generałów i zdrajców, mieniących się być umiarkowanemi, się oswobodziło.«

Hiszpania.

Na radzie Ministrów dn. 19. Kwietnia rozbiegano pytanie, czyliby właściwém było rozwiązanie teraz Korteżów; podobno go jednakże stanowczo jeszcze nie rozstrzygnięto, gdyż Ministrowie rozmaitego w tej mierze są zdania. Pizarro i Hompanera de Cos są za rozwiązaniem, Perez de Castro i Chacos, przeciw, Minister sprawiedliwości i łaski Pan Arazola, okazał się neutralnym, chociaż jest wiadomo, że dzieli zdanie tych, którzy

żądadają rozwiązania. Najbezsronniej i najbezi interesowniej zachował się w tej mierze General Alaix.

Z nad granicy hiszpańskieij.

Don Carlos opuściwszy dnia 26. Kwietnia Tolozę, udał się do Willafranki. Dnia 27go stanął w Vergarze. Stamtąd chciał się udać do Durango a może i do Balmasedy, aby być bliżej widowni wojny. Przez Vergarę donoszą nam, że Maroto stanąwszy naprzeciw krystynistom, dn. 25. ogień przez guerylasów rozpocząć kazał, chcąc nieprzyjaciela do przyjęcia bitwy zniewolić; nie wiadomo jednak, czy Hr. Luchano wezwanie przyjął. Wszystkie siły zbrojne karolistów w Nawarze, do Biskai wyruszyły. Wycieczka załogi z San Sebastianu dn. 26. Kwietnia żadnego nie wydała skutku.

Belgia.

Journal de Liège dowodzi konieczną potrzebę reformy w wyborach, dziwi się oraz, że w Venloo ciągle odbywają się roboty na rachunek rządu i czyni pytanie, czyli obowiązek utrzymania w dobrym stanie z jednej strony Venloo a z drugiej Lillo i Liefkenshoek, rozciąga się tak daleko, ażeby stawać kosztary i składy na amunicyą?

W Journal du Com. d'Anvers czytamy: »Dowiadujemy się, iż rząd Stanów Zjednoczonych wezwał znowu rząd belgijski o wynagrodzenie kupców amerykańskich za straty, jakie ponieśli z przyczyny pożaru ich składów w Antwerpii na początku rewolucyi. Żądanie to jest coraz gwałtowniejszem i było celem ostatniej podróży Pana Buren, syna Prezydenta, do Bruxelli. Ministeryum więc belgijskie będzie musiało nowe ponieść ofiary, chcąc zawrzeć traktat handlowy, tak ważny dla Belgii, ażeby się nie dać wyprześcić Hollandyi, która już podobny traktat zawarła, a do czego tém bardzićj zagnoném będzie, gdyż Hollandya, w skutek swojego traktatu, zamiast Skaldy, łatwo może otworzyć Mozę dla tranzytowego handlu amerykańskiego.«

Włochy.

Gazeta Szlaska otrzymała przez Wiedeń następujące doniesienia z Włoch: »Dnia 14. Kwietnia wyruszyło z Falconary, 8 mil od Ankony, około 16 osób, należących do ostatniego steku ludzi, z francuzką trójkolorową chorągwią. Udał się ku cytadeli Ferretti, o 2 mile od Falconary, i w drodze uzbrojeni w pugiwały i inną broń zakazaną, wszędzie postawy wojskowej przestrzegali i nieustannie wykrzykiwali: »Niech żyje Francya, dająca pierwszy znak do wojny!« Nie znalazłszy nigdzie ani jednego zwolennika, za-

trzymali się w jednej szynkowni, przed którą chorągiew swoją zatknęli. Dwóch spokojnych mieszkańców, z którymi się pokłócili, gdy ci ich szalony zamiar ganił, niebezpiecznie ranili i potem znowu do Falconary wrócili, dowiedziawszy się o zbliżaniu małego oddziału karabinierów papieżkich, co ich okropnego nabawiło strachu. Władze rozpoczęły zaraz najściślejsze śledztwo i już kilku tych szalonych zagorzców do więzienia wtrącono; zresztą ani najmniejszy ślad wypadku tego się nie pozostał.

S e r b i j a.

Dziennik Adler donosi z Temeswaru: Xiążęta Serbscy korzystali z upłynionej zimy i rozpoczęli naukowe oraz socyalne wychowanie dla swego nowego stanowiska. Celem dalszego kształcenia się pojadą najpierw do Lipska. — W przygotowaniu do tego trudnią się obecnie nauką niemieckiego języka. Dla Węgier kierunek tego wychowania tém mniej obojętnym być może, ileże takowy wielokrotny wpływ wywrze na sławiańskich mieszkańców po tej stronie Dunaju. Odkąd Serbia na nowo się wzniosła, co raz głośniejszą staje się narodowość jednoplemiennych z nią Iliryjczyków, Horwatów, Sławowów i t. p., a literatura tych rozrodów rozmaitsze niż dawniej wydaje na świat utwory.

T u r c y a.

Z Jass, dnia 19. Kwietnia.

(Gaz. Szląska.) — Baron Rückmann przebywał tu przez 6 dni i częste miewał obrady z Xięciem Stourdzą. Powód do tego tajemnicą, słyhać jednak że Xiążę Stourdza zazdrośny na swego sąsiada, Xięcia Wołoszczyzny, Ghika, który od rządu rosyjskiego 100,000 dukatów gratyfikacji otrzymał; Xiążę Stourdza żąda podobnej nagrody. Celem więc misyji Pana de Rückmann było, porozumieć się z nim w tej mierze (co Konsulowi rosyjskiemu, Panu Kotzebue, się nie udało), bez obarczenia wszelako nowym ciężarem podatkujących w Xięstwie.

P e r u.

Od Generała Moran nadeszłe do Lima wiadomości donoszą (o czém już wspomnieliśmy), że pod jego dowództwem będące wojsko pobiło zupełnie Chilijczyków, zabrało wszystkie zapasy i wielu jeńców. Protektor Santa Cruz miał wyjechać z Lima do obozu. Dwa korsarskie statki zabrały wojenny okręt chilijski i przyprowadziły do portu Callao, również dwa ich statki przewozowe zostały zniszczone. Tym sposobem wojnę za ukończoną uważać można.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański Wydział I. w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Czestram czyli Golejewko z przyległościami w powiecie Krobiskim, oszacowane na 30,956 tal. 5 sgr. 10 fen., dalej dobra szlacheckie Sworowo z przyległościami w tym samym powiecie, oszacowane na 24,379 tal. 24 sgr. wedle taxy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być w terminie

dnia 28. Października r. b. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowem sprzedane. Poznań, dnia 23. Marca 1839.

UWIDOMIENIE.

w Miedzychodzie pod Dol-
skiem stoi na sprzedaż 40 tucznych skopów. Chcący takowe kupić zechcą się do Rządcy lub Nadowczarza zgłosić.

Swieże nasienie czerwonej i białej koni-
czyzny, francuską lucernę i rajgrasu francuz-
kiego poleca jak najtaniej
handel K. G u m p r e c h t a.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 7. Maja 1839.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami	goto- wizną
Obligi długu państwa	4	103½	102½
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	102½	102½
Obligi premii handlu morsk. . .	—	72½	71½
Obligi Kurmarchii z bież. kup. .	4	102½	102
Obligi tymcz. Nowej Marchii dt.	3½	100½	99½
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103½	103
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	4½	—	—
Gdańskie dito w T. . . .	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3½	101	100½
Listy zast. VV. X. Poznańskiego .	4	—	104½
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3½	—	100½
Pomorskie dito	3½	—	101½
Kur- i Nowomarch. dito	3½	102½	102
Szląskie dito	4	—	102½
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No- wej - Marchii	—	97	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	—	18½
Frydrychsdory	—	43½	12½
Inne monety złote po 5 talarów .	—	12½	12½
Disconto	—	3	4